

Korzystanie z opinii biegłego

Z opiniami biegłych (rzeczoznawców), czyli osób posiadających specjalistyczną wiedzę z zakresu konkretnej dyscypliny naukowej bądź w zakresie wiedzy praktycznej, spotykamy się w sporach ubezpieczeniowych często i to zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak i sądowym. – **IZABELA DITTMAJER-SKLEPOWICZ**

Pomimo tego, że w wielu sprawach decydujące znaczenie dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę i określenia jej rozmiaru ma opinia, to jednak sposób jej zlecenia i wykonania oraz zakres, wnioski i sposób ich przedstawienia, a także wybór opiniującego są często dość przypadkowe. Tymczasem dla prawidłowości opiniowania wszystkie wymienione czynniki są istotne, zwłaszcza kiedy obserwujemy szybki postęp specjalizacji w stałym rozszerzaniu zakresu zagadnień, wymagających opiniowania w toczących się sporach ubezpieczeniowych.

OPINIA BIEGŁEGO W POSTĘPOWANIU LIKWIDACYJNYM

Na tok i wyniki postępowania likwidacyjnego wpływ mogą mieć opinie biegłych pochodzące z trojakiego rodzaju źródeł: mogą być sporządzone na zlecenie samego ubezpieczyciela, poszkodowanego bądź wreszcie w toku prowadzonych postępowań innych niż likwidacyjne, najczęściej karnego, zarówno przygotowawczego, jak i sądowego.

Ubezpieczyciel może samodzielnie zlecić sporządzenie opinii biegłym różnej specjalności, choć brak jest przepisów wskazujących wprost na obowiązek podjęcia przez ubezpieczyciela wymienionych działań. Powinność ubezpieczyciela w tym zakresie można jednak wywodzić z zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy, działalność ubezpieczeniowa ma charakter profesjonalny, dlatego zakład ubezpieczeń powinien przeprowadzić postępowanie likwidacyjne we własnym zakresie, korzystając z wyspecjalizowanej kadry oraz – w razie potrzeby – z pomocy rzeczoznawców (por. art. 355 § 2 k.c.). W praktyce opinie takie są sporządzane na zlecenie zakładów ubezpieczeń, w zależności od rodzaju sprawy, przez specjalistów do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, lekarzy różnej specjalności, specjalistów do spraw budownictwa,



Izabela Dittmajer-Sklepowicz
jest adwokatem
w kancelarii Dittmajer
i Wspólnicy.

nieruchomości czy prawa obcego, a nawet przez zespół specjalistów czy instytut naukowy, co częste jest w przypadku zdarzeń, wymagających dla swej oceny wiedzy interdyscyplinarnej.

Zdarza się również, iż ubezpieczyciel, nie zlecając własnej opinii, monitoruje przebieg postępowania karnego przygotowawczego bądź sądowego, w toku którego opinia została zlecona. Należy przypomnieć, iż ubezpieczyciel może, w przypadku, gdy jego dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, występować w procesie karnym w charakterze pokrzywdzonego/oskarżyciela posiłkowego i korzystać z wynikających z tego uprawnień procesowych, do których zaliczyć można m.in. prawo do otrzymania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych albo instytucji specjalistycznej oraz wzięcia udziału w przesłuchaniu biegłych i zapoznania się z opinią złożoną na piśmie (art. 318 k.p.k.). Ubezpieczyciel podjąć może więc działania prowadzące do korzystnego dla niego zakończenia postępowania, czyli np. merytoryczną dyskusję z opinią w sytuacji, gdy jej ewentualne skutki byłyby dla niego niekorzystne. Należy pamiętać jednak o tym, że przepis art. 817 § 2 k.c. nie upoważnia ubezpieczyciela do zaniechania prowadzenia postępowania likwidacyjnego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego dotyczącego zdarzenia, będącego jednocześnie wypadkiem ubezpieczeniowym, co znalazło potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2000 r. (III KKN 1105/98). Ocze-

kiwanie na rozstrzygnięcie sądu może skutkować koniecznością zapłaty odsetek za opóźnienie w wypłacie odszkodowania. Samo oczekiwanie na rozstrzygnięcie sądu wydaje się nieprawidłowe, zwłaszcza mając na uwadze okoliczność, iż treść opinii wydanej przez biegłego w postępowaniu karnym determinuje wszelkie inne postępowania i wpływa na treść kolejnych wydawanych opinii, które rzadko są z nią sprzeczne. Gdy opinia ta staje się elementem materiału dowodowego prowadzącego do skazania oskarżonego-ubezpieczonego, wówczas losy wszelkich postępowań dotyczących ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń są już przesądzone, pozostaje wyłącznie walczyć o wysokość odszkodowania. Należy bowiem pamiętać, że, zgodnie z art. 11 k.p.c., ustalenia prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, wydane w postępowaniu karnym, wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Tymczasem na etapie postępowania przygotowawczego istnieje pole do dyskusji nad wnioskami opinii, mając szczególnie na względzie zasadę domniemania niewinności obowiązującą w procesie karnym. Jest to też idealna możliwość ustalenia okoliczności pozwalających na przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (kwestia zapiętych pasów, wiedzy odnośnie do stanu nietrzeźwości kierowcy itp.).

Ubezpieczyciel może skorzystać też z otrzymanej od poszkodowanego opinii, sporządzonej na jego prywatne zlecenie, poddając ją krytycznej analizie (co często wymaga skorzystania z wiedzy fachowej własnych pracowników bądź z innej opinii, sporządzonej na własne zlecenie), licząc się jednak z koniecznością zwrotu na rzecz pokrzywdzonego poniesionych przez niego kosztów tej opinii. Piśmiennictwo i orzecznictwo stoją bowiem na stanowisku, że poszkodowany może żądać od ubezpieczyciela zwrotu kosztów poniesionych przez niego, tytułem sporządzenia prywatnej opinii w sytuacji,

gdy ubezpieczyciel odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego lub też przyznaje je w niższej od wysokości szkody, a poszkodowany w celu obrony swoich uzasadnionych interesów zleca wykonanie prywatnej opinii, która potwierdza jego stanowisko merytoryczne w sprawie i wpływa na treść decyzji ubezpieczyciela dotyczącej należnego mu odszkodowania.

OPINIA BIEGŁEGO W POSTĘPOWANIU SĄDOWYM

Temat dowodu z opinii biegłego w postępowaniu sądowym szerzej poruszył mec. Marek Opiela w numerze wrześniowym „Miesięcznika Ubezpieczeniowego”. W tym miejscu skupimy się zatem na praktycznej stronie regulacji wydawania przez biegłych opinii na potrzeby polskiego wymiaru sprawiedliwości. Procedura ta obecnie oceniana jest w sposób negatywny zarówno przez uczestników postępowań, przez sądy i prokuratury, jak też przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Biegłym stawiane są zarzuty dotyczące opóźniania procesów na skutek opieszałości w wydawaniu opinii, a także zarzuty dotyczące braku fachowości i merytorycznego przygotowania do opiniowania na potrzeby procesów sądowych. Długotrwałe oczekiwanie na opinię stało się już normą. Nawet jeśli biegły podejmie się sporządzenia opinii w terminie miesiąca od dnia otrzymania akt sprawy (co nieczęsto się zdarza, gdyż z uwagi na małą liczbę biegłych określonych specjalności, czas oczekiwania na ich opinię trwa nieraz kilka miesięcy, a w przypadku Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie – kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt miesięcy), to cała procedura przekazywania mu akt, przesyłania odpisów opinii stronom procesu, umożliwienia stronom złożenia zastrzeżeń do treści opinii, a następnie procedura odniesienia się przez biegłego do treści zastrzeżeń, wymaga kilku kolejnych miesięcy, co faktycznie oznacza tę długość przerwę w postępowaniu. **W przypadku konieczności zasięgnięcia opinii kilku biegłych, należy zsumować czas poświęcony na wydanie kolejnych opinii, ponieważ biegli rzadko pracują jednocześnie (korzystają kolejno z akt sprawy).** Niestety, nie spełnia to nawet podstawowych wymogów szybkości procedowania w europejskim kraju w XXI w.

W takiej sytuacji Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło prace nad treścią nowych przepisów mających uregulować status biegłych sądowych oraz określić warunki

oraz tryb nabywania i utraty prawa do wykonywania czynności biegłego przez instytucje specjalistyczne, uprawnione do wydawania opinii. Jest to tym bardziej ważne, że mają one wpłynąć w konsekwencji na poprawę merytorycznego poziomu opinii biegłych. W ostatnim okresie projekty te trafiły do konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych, lecz spotkały się z krytyczną opinią Krajowej Rady Sądownictwa z uwagi na fakt, że nie zawierają uregulowania zasad wynagradzania biegłych, co zdaniem Rady może w efekcie negatywnie wpłynąć na poziom wydawanych opinii. Prace trwają, a tymczasem w codziennej praktyce, w odpowiedzi na braki liczebne i merytoryczne stałych biegłych sądowych, sędziowie posiłkują się biegłymi *ad hoc*, powoływanymi do konkretnej sprawy,



głównie z inicjatywy jednej ze stron postępowania, co już samo w sobie przeczyć może idei bezstronnego specjalisty. Pojawiły się ponadto na rynku przedsięwzięcia gospodarcze pośredniczące pomiędzy wymiarem sprawiedliwości a biegłymi, głównie lekarzami i dostarczające opinii na potrzeby procesów sądowych w dość wysokich cenach. Zdarza się, że sądy takie opinie traktują błędnie jako opinie instytutów, kierując się mylącą w tym zakresie nazwą pośrednika, co jednocześnie pokazuje problem, z jakim przyjdzie się zmierzyć wymiarowi sprawiedliwości w najbliższych latach.

ZAGADNIENIA SZCZEGÓŁOWE DOTYCZĄCE DOWODU Z OPINII RZECZOZNAWCY

Należy pamiętać, że nawet najdoskonalsza opinia biegłego nie stanowi odpowiedzi na pytanie dotyczące odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, jednak z punktu widzenia interesu ubezpieczyciela pożądana jest ze wszech miar wstępna ocena spraw, w których opinia taka winna zostać sporządzona jak najszybciej. Opinia ma za

zadanie dokonanie oceny zagadnień specjalistycznych należących do sfery ustaleń faktycznych, na podstawie których organ uprawniony (ubezpieczyciel, sąd, oskarżyciel publiczny) ma dokonać, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia zawodowego, kwalifikacji prawnej czynu, mogącego rodzić skutki na tle prawa ubezpieczeń. W tym celu opinia winna być zatem wysoce specjalistyczna, sformułowana w sposób poddający się kontroli formalnej i merytorycznej, językiem jasnym i zrozumiałym dla uczestników toczącego się postępowania, zarówno gdy chodzi o tok myślowy, jak i wnioski opinii. Przede wszystkim jednak powinna być przydatna dla rozstrzygnięcia kwestii, dla celów której została sporządzona, a także opierać się na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, udostępnionego opiniującemu oraz w sposób jednoznaczny i bezstronny formułować wyniki ewentualnych badań, ostateczne wnioski opinii, prezentując przy tym odpowiedzi na pełen zakres zagadnień poddanych do rozstrzygnięcia. Dopiero w taki sposób sformułowana opinia pozwoli na faktyczną weryfikację jej wartości dla potrzeb toczącego się postępowania, czy to sądowego, czy przygotowawczego, czy wreszcie likwidacyjnego.

Zauważyć ponadto należy, iż **wartość opinii w dużej mierze zależy od reprezentowanego przez biegłego waloru fachowości, rzetelności i kompetencji danego rzeczoznawcy.** Wysokiej klasy specjaliści pochodzący z uznanych ośrodków naukowych będą zwykle wyżej oceniani jako biegli, niż początkujący naukowcy. Z kolei opinia sporządzona na zlecenie ubezpieczyciela, nawet w sytuacji, gdy nie będzie opinią pochodzącą od jego pracownika, lecz z zewnątrz – od specjalisty w danej dziedzinie – będzie na gruncie toczącego się postępowania sądowego oceniana wyłącznie jako dokument prywatny, a nie opinia rzeczoznawcy. W tym przypadku jedynie pozycja twórcy opinii wśród innych specjalistów danej dziedziny będzie decydować o jej wpływie na wnioski sporządzonej przez biegłego sądowego opinii na potrzeby konkretnego sporu. Oczywiście, opinie sporządzane na potrzeby postępowań likwidacyjnych pociągają za sobą określone, niemałe koszty, dlatego należy każdorazowo dokonać oceny potencjalnych korzyści i strat z prostą konkluzją, że w sprawach o dużej wartości ewentualnego odszkodowania, nie należy oszczędzać na opiniowaniu i dobrze dobierać rzeczoznawców do współpracy. ▣